

Wśród Nas

TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XVIII 2010 NR 43 (600)

26 grudzień 2010
ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY
rok A



Czytania z niedzieli

- Syr 3,2-6.12-14,
- Ps 128,1-5,
- Kol 3,12-21,
- Kol 3,15a.16a,
- Mt 2,13-15.19-23.

W dzisiejszym wydaniu:

- Modlitwa przy wigilijnym stole
- Boże Narodzenie w rodzinie
- Miłość jest mocniejsza od prób i prześladowań
- Betlejemskie Światelko Pokoju
- Wigilijna opowieść



*„Potrzebujemy małych
i większych nadziei,
które dzień po dniu
podtrzymują nas w drodze.
Jednak bez wielkiej nadziei,
która musi przewyższać pozostałe,
są one niewystarczające”
Benedykt XVI (Spe Salvi)*

Bóg z nami! Oto spełniło się oczekiwanie tylu pokoleń ludzi. Dziś nadzieja rodzi się. Co właściwie przyniosła ziemi okryta tajemnicą noc Narodzenia? Przyniosła nam nadzieję. Świat nie jest już samotny. W jego dzieje wszedł Bóg. Wszedł tak i w nasze codzienne życie, aby przynieść nam wszystkim zbawienie. Dlatego, ośłoni ci, jak Maryja, moc Najwyższego, przywróci ci Duchem Świętym i silnie przywróci ci Boga, i daj mi w pogroby wciśnięte jeszcze grzechem światło, głosi nowinę o Cudzie, który kiedyś i nasze biedne, ludzkie serce uczynił własnym światłem Najwyższego.

Niech nadchodzić ci w ten Boży Narodzenia napełni nas - jak kiedyś Maryję i pasterzy - radością wielką. Niech jednak ta radość ma rysy wielkoduszności, odwagi i konsekwencji. Spokojnych, radosnych w ten Boży Narodzenia i szczęśliwego Nowego 2011 Roku!

ycZ

Ksiądz Salezjanin z Polany.

„Zajaśniał nam dzień święty, (...) bo wielka światłość zstąpiła dzisiaj na ziemię.”

Modlitwa przy wigilijnym stole

Na stole nakrytym białym obrusem kładziemy Pismo Święte i opłatek oraz ustawiamy świecę. Jedno miejsce przy stole pozostaje wolne jako znak pamięci o bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do wigilii (np. o zmarłych z rodziny). Wieczерzę wigilijną rozpoczynamy modlitwą. Najlepiej jeśli prowadzi ją ojciec.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

ZAPALENIE ŚWIECY:

Ojciec lub matka zapala świecę na stole.

Ojciec lub matka: *Światło Chrystusa.*

Wszyscy odpowiadają: *Bogu niech będą dzięki.*

CZYTANIE EWANGELII (Łk 2,1-14)

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządca Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. Ś to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

WSPÓLNA MODLITWA

Ojciec lub matka:

Boże, nasz Ojcze, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela i prosimy Cię:

1. *Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju.*

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

2. *Obdarz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy.*

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

3. *Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej świętej nocy.*

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

4. *Naszych zmarłych (wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały.*

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Wszyscy odmawiają „Ojcze nasz”.

Ojciec lub matka: *Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego, spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twego światła w naszym codziennym postępowaniu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.*

Łamanie się opłatkiem:

Ojciec lub matka: *A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamiemy się opłatkiem - chlebem miłości. Otwierając serca nasze w miłości wzajemnej, otwieramy je na przyjście Pana. Niech On będzie zawsze z nami.*

Ojciec pierwszy składa wszystkim życzenia i przełamuje się opłatkiem.

MODLITWA PO WIECZERZY:

Odmawia ojciec lub matka.

Dziękujemy Ci, Boże, nasz dobry Ojcze, za Syna Twego Jezusa Chrystusa, dziękujemy za miłość do wszystkich ludzi, za ten błogosławiony wieczór i dary, które spożywalimy. Tobie chwała na wieki. Amen.



Boże Narodzenie w rodzinie

Święta Bożego Narodzenia są wielką szansą dla rodziny. Ale są szansą pod pewnymi warunkami. Łaska tych Świąt odnowi rodzinę, jeśli wszyscy jej członkowie dobrze się przygotowują na przyjście Zbawiciela. Co zagraża dziś rodzinie przed Świątami? Skupienie się nad tym, co nieistotne: zakupy, sprzątanie, posiłki, goście, prezenty. A więc cała „szopka”, ale bez Pana Jezusa. Wszystko odwrócone „do góry nogami”. Nie ma przygotowanego Betlejem, nie ma gotowej stajenki i żłóbka - nie ma łaski Świąt i nie ma odnowy rodziny. Sama choinka, opłatek, słuchanie kolęd - nie wystarczy. Może to być chwilowe wzruszenie. Co trzeba uczynić? Niekiedy wystarczy postawa jednej osoby w rodzinie.

W Adwencie i w czasie Świąt Bożego Narodzenia wraca

w czytaniach biblijnych słowo „*Emmanuel*” to znaczy „*Bóg z nami*”. Po to Adwent, po to przygotowania do Świąt i same Święta, aby z wiarą przeżyć bliskość, obecność Boga, który w Synu Swoim przychodzi na świat. „*Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas*” (J 1,14). Otwieramy się na obecność Boga przez spowiedź adwentową, może - rekolekcje, przez przyjęcie - szczególnie w czasie Świąt - Komunii świętej. Rodzina winna uczynić wszystko, aby w czasie Świąt słowo „*Emmanuel*” nie było puste. A będzie tak, jeśli łamanie się opłatkami będzie obłudne, nieszczerze, jeśli nie wyciągniemy ręki do tych, którzy - jak sądzimy - powinni nas „pierwsi przeprosić”.

Przewodniczką w przygotowaniu adwentowym i w czasie Świąt jest Maryja. Św. Józef usłyszał: „*Nie bój się wziąć do siebie Maryi*” (por.

Mt 1,20). Św. Jan z Kalwarii wziął Maryję do siebie. Żona, matka w rodzinie, jeśli weźmie Maryję „do siebie”, do swego serca i swej rodziny, pomoże rodzinie w przyjęciu Pana Jezusa, a tym samym - pomoże rodzinie w duchowej odnowie. Święta są wielką szansą, aby każdy czuł się u siebie, akceptowany i kochany. Jest to szansa, aby odnowić duchowy dom, do którego każdy tęskni. Maryja jest wzorem i pomocą w tej odnowie. Ale Matka Boża przypomina, co jest konieczne: grzech trzeba odrzucić, prosić Boga o przebaczenie, pojednać się z bliźnimi, upokorzyć się - klękając przed Nowonarodzonym. Św. Paweł wzywa do „posłuszeństwa wierze”. Będąc posłusznymi słowu Bożemu, lepiej rozumiemy, że jesteśmy „*powołani przez Jezusa Chrystusa*” (Rz 1, 6).

Benedykt XVI

Miłość jest mocniejsza od prób i prześladowań

Drodzy bracia i siostry!

Z sercem zdumionym i przepelnionym światłem płynącym z betlejemskiej groty, gdzie z Maryją, Józefem i pasterzami adorowaliśmy naszego Zbawiciela, wspominamy 26 grudnia pierwszego chrześcijańskiego męczennika św. Szczepana, diakona. Jego przykład pomaga nam przeniknąć głębiej tajemnicę Bożego Narodzenia i uświadamia nam, jak wspinał się i wielkim wydarzeniem są narodziny tego Dziecięcia, w którym objawia się łaska Boga, przynosząca ludziom zbawienie (por. Tt 2, 11). W istocie, Niemowlę kwilące w żłóbku jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem, który domaga się od nas, byśmy odważnie dawali świadectwo Jego Ewangelii, na wzór św. Szczepana, który

napelniony Duchem Świętym, nie zawahał się oddać życie z miłości do swego Pana. On, podobnie jak jego Nauczyciel, umierając przebacza swym prześladowcom i pomaga nam zrozumieć, że przyjście Syna Bożego na świat daje początek nowej cywilizacji — cywilizacji miłości, która nie ustępuje w obliczu zła i przemocy, i burzy bariery między ludźmi, czyniąc ich braćmi w wielkiej rodzinie dzieci Bożych. Szczepan jest także pierwszym diakonem Kościoła; stając się sługą ubogich z miłości do Chrystusa, stopniowo osiąga pełną jedność z Nim i naśladuje Go aż po najwyższy dar z siebie. Świadectwo Szczepana, tak jak świadectwo wszystkich chrześcijańskich męczenników, wskazuje współczesnym ludziom, często rozproszonym i zagubionym, w kim powinni pokładać ufność, by nadać sens swojemu życiu. Męczennik bowiem umiera mając pewność, że Bóg go kocha, i niczego nie

przedkładając nad miłość Chrystusa wie, że wybrał najlepszą część. Upodabniając się całkowicie do Chrystusa przez śmierć, ma świadomość, iż jest nasieniem rodzącym życie i że otwiera w świecie ścieżki pokoju i nadziei. Kościół, przedstawiając nam dziś św. Szczepana, diakona, jako wzór, wskazuje również, że jedną z lepszych dróg życia Ewangelią i dawania wiarygodnego świadectwa przychodzącemu królestwu Boga jest otwarcie na ubogich i miłość do nich. Święto św. Szczepana przypomina nam także o wierzących, którzy w różnych częściach świata poddawani są cierpieniom z powodu wiary. Powierzając ich jego niebiańskiej opiece, podejmijmy postanowienie wspierania ich modlitwą i niezmiennego trwania w naszym chrześcijańskim powołaniu, zawsze stawiając w centrum naszego życia Jezusa, którego kontemplujemy w tych dniach w prostocie i pokorze żłóbka.

Betlejemskie Światelko Pokoju

17 grudnia w Rzeszowie podczas mszy świętej, której przewodniczył ks. bp Edward Białogłowski w kościele farnym komendantka Chorągwi Podkarpackiej ZHP przekazała Betlejemskie Światelko Pokoju władzom województwa, służbom mundurowym i harcerzom. Betlejemskie światelko pokoju zapłonęło na Podkarpaciu już po raz dwudziesty. Z naszej społeczności do Rzeszowa udali się po Betlejemskie Światelko Pokoju wraz z księdzem proboszczem harcerze: Wojciech Borzęcki, Dariusz Oskorip i Miłosz Smoleński. Światelko Pokoju, które zostało przywiezione do Polany przez



naszych harcerzy z Rzeszowa, będzie roznoszone po domach w czwartek (23.12) i piątek (24.12).

Betlejemskie Światelko Pokoju jest to coroczna skautowa i harcerska akcja przekazywania przed Świętami Bożego Narodzenia symbolicznego ognia, zapalonego w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Betlejemskie Światelko Pokoju jest symbolem ciepła, miłości, pokoju i nadziei - tradycyjnie stawiane jest na wigilijnym stole. Akcję zapoczątkowały w 1986 Austriackie Radio i Telewizja w Linzu, jako działanie charytatywne na rzecz dzieci niepełnosprawnych i osób potrzebujących. Dzięki udziałowi w niej skautów, akcja obejmuje prawie całą Europę. Światelko co roku przywożone jest z Betlejem do Wiednia, gdzie w katedrze przekazy-

wane jest skautom z sąsiednich krajów. Następnie sztafetą trafia do najdalszych zakątków kontynentu. W Polsce akcję od 1991 roku prowadzą harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego, którzy odbierają Betlejemskie Światelko Pokoju od skautów słowackich na przejściu granicznym Łysa Polana w Tatrach. Następnie, po uroczystej mszy świętej odprawianej w Kaplicy Betlejemskiego Światła Pokoju, zlokalizowanej na terenie Schroniska Górskiego ZHP "Głodówka", Światelko trafia do wszystkich chorągwi, hufców i drużyn harcerskich, a za ich pośrednictwem do mieszkańców miast i wsi. Betlejemskie Światelko Pokoju z rąk harcerzy uroczystie przyjmuje m.in.: prezydent RP, prezes Rady Ministrów, marszałek Sejmu i prymas Polski. Polscy harcerze przekazują Betlejemskie Światelko Pokoju również do wschodnich sąsiadów - na Rosję, Litwę, Białoruś i Ukrainę.

Bernadetta Szkarłat

*Agnieszka Młyńczyk
Wojciech Zatwarnicki
(pełny tekst wywiadu ukaze się
w Nowinach Rzeszowskich)*

WIGILIJNA OPOWIEŚĆ

*W tę noc ciemną i groźną,
Co kir czarny rozpina,
Drogą śnieżną i mroźną
Idzie mała Dziecina.*

Serednie Małe to miejscowość, która jak większość w Bieszczadach po wojnie opustoszała. (...) Aniela Mních (z domu Krupska), opowiedziała nam o tym jak obchodzono święta w czasach wojennej zawieruchy. (...) Dziś Pani Aniela mieszka w Wojcieszynie na Dolnym Śląsku

i z wielkim wzruszeniem opowiada o starych czasach i świętach jakie zapamiętała z dzieciństwa.

PRZYGOTOWANIA

Na dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem w jej domu rodzinnym wszystkie pomieszczenia bielono się wapnem. Kobiety robiły pranie, bo w domu wszystko musiało być czyste.

- W głównej izbie, na półce przybitej do ściany stały wszystkie święte obrazy. Obowiązkiem dzieci i kobiet było je przystroić. Robiliśmy kwiaty z bibuły a do tego dodawałyśmy świerkowe gałązki wtedy nie było ozdób jak teraz, wszystko było robione ręcznie. Choinek wtedy nie było. Dopiero jak pamiętam pod koniec

wojny pojawiały się w niektórych rodzinach.

W dzień wigilijny nie wolno było nikogo odwiedzać. Wierzono, że gdyby coś złego się stało w najbliższym roku, to winę za to ponosił ten odwiedzający. To samo dotyczyło pierwszego dnia Bożego Narodzenia. Wyjątek stanowili kolędnicy. A już najgorzej wróżyło, gdyby, nie daj Boże, przyszła kobieta.

- W sąsiedniej Polanie natomiast w dzień wigilii do sąsiadów jako pierwszy mógł przyjść tylko mężczyzna.

- W samą Wigilię my, dziewczynki, polepę zamiatałyśmy tak, żeby pyłku nie było widać. Kolację wigilijną szykowała zawsze babcia. Był opłatek, chleb,

kapusta z grzybami, gotowany groch, barszcz czerwony, pierogi, gołąbki, słodkie paluszki z makiem i kutia. Mak się tarło w makutrze. Umiałam to robić, chociaż byłam małą dziewczynką, miałam tylko 11 lat. Tarłam mak w makutrze szybko, szybciotko, aż migało. Do picia był obowiązkowo kompot z suszonych jabłek.

WIGILIA

Do kolacji rodzina zasiadała na drewnianych ławach przy dużym stole, nakrytym białym obrusem.

- To był taki stół, że po rozłożeniu pod spodem była półka do odstawiania potraw.

Kiedy wszyscy już zgromadzili się przy stole to wtedy tato przynosił ze stodoły siano na stół, wujek cały snop zboża, a stryjek niósł w płachcie słomę, którą rozrzucał na tą naszą podłogę bez pyłku - śmieje się pani Aniela.

Wujek, wnosząc snop zboża, składał powinszowanie:

Szczęścia, zdrowia, wszelkiej pomyślności! Wesoła dziś nowina, panna Syna powiła! W żłóbeczku na sianeczku Go złożyła, Aby ten Jezus maluśki swoją rączką z pieluszki Was pobłogosławił szczęściem, zdrowiem, Setnych lat z fortuną, a po skończeniu wieku Niebieską koroną. Tego wam życzę i winszuję. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Snop stawiało się w kącie przy obrazach, a za snopem dwie butelki wódki.... to dla kolędników, którzy przychodzili w Święta. Cała rodzina kłękała do modlitwy. Odmawialiśmy na głos „Ojcze Nasz”, „Zdrowaś Mario” i „Wieczne odpoczywanie”. Po modlitwie dzieliliśmy się opłatkiem, który polany miodem i pościęty na kawałki. Babcia sama kładła każdemu kawałek na talerz, to dlatego aby okruchy nie spadły

na podłogę. Na stole leżał też specjalny opłatek dla zwierząt który czekał na swoją kolej. Po zjedzeniu opłatka mogliśmy zacząć jeść kolację. Potraw było dużo, oczywiście nie było mięsa. Po kolacji znów była modlitwa, a potem wróżby. Pod obrusem było siano. Wyciągaliśmy źdźbła i wróżyliśmy sobie z ich długości i grubości jaki len urodzi się w przyszłym roku. Potem wujek z babcią szli do zwierząt z tym specjalnym opłatkiem, łamali go na kawałki i dawali do zjedzenia zwierzętom. Potem śpiewaliśmy kolędy. Tak robiła w naszej wsi każda polska rodzina.

PASTERKA

BOŻE NARODZENIE

- Na pasterkę szliśmy kilka kilometrów do kościoła w Polanie. Potem drugi raz w Boże Narodzenie.

Po południu, o zmroku, przychodzili kolędnicy. To byli dorośli mężczyźni, odświętnie ubrani, którzy zbierali datki na kościół śpiewając kolędy. Było tak: przychodzili do każdego domu pod okno kolędownali i grali, a ten, kto chciał ich przyjąć, wychodził przed dom i zapraszał kolędników do środka. Tam mężczyźni składali życzenia i znów kolędownali. Mój tato też chodził z nimi, bo umiał grać na skrzypcach. Pamiętam, jak marzły mu ręce, bo wtedy były ostre zimy. Gospodarz tego domu, który gościł kolędników, dołączał się do nich i dalej szedł razem z nimi. Pod koniec, gdy trafiali do naszego domu, to kolędników była już spora grupa, 20-25 osób! I wtedy były tańce do samego rana, do Szczepana.

KTO SIĘ SPÓZNIŁ?

W Serednim żyli Ukraińcy i Polacy, było też dużo mieszanych rodzin. Wszyscy szanowali swoje

święta. Gdy grekokatolicy obchodzili swoje Boże Narodzenie, babcia nie pozwalała nam pracować.

- „Nie wiadomo kto się spóźnił, oni, czy my. Trzeba się godnie zachowywać, żeby nie zgrzeszyć i Boga nie obrazić” - mówiła. Teraz do mojego domu w Wojcieszynie na wieczerzę wigilijną zawsze przychodzą moi trzej synowie z rodzinami, a ja, jak mój ojciec niegdyś, składam powinszowanie wszystkim: Wesoła dziś nowina, panna Syna powiła!

Bieszczadzkie paluszki z makiem pani Anieli

Najpierw robimy masę makową. Mak musi być świeży i utarty ręcznie(!) w makutrze, a nie jakiś mielony! Z maku ma wyjść miazga, ani jedno ziarenko nie może być całe. Do tego maku daje się cukier, miód, mogą być orzechy, ale my nie dawaliśmy. Wystarczy, żeby masa makowa była słodka. Następnie robimy ciasto jak na pierogi: jajeczko, troszku oleju, żeby było bogatsze, mąka, woda, sól. Moja babcia dodawała trochę rozmytych drożdży, od których ciasto robi się pulchniejsze. Całość się zagniata, odstawia na bok na jakieś piętnaście minut, wtedy ono podrośnie. Następnie z ciasta formuje się wałeczki grubości palca, ale najlepsze są jeszcze drobniejsze. Potem tnie się te wałeczki na ukos po kilka centymetrów, gotuje we wrzącej wodzie i odcedza. Wychodzą twarde paluszki, które miesza się z masą makową. Potrawę można jeść na zimno, ale lepsza jest ciepła.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NARODZENIE PAŃSKIE

1. „*Dziś narodził się nam Zbawiciel*”. Przyszedł po to, aby przywrócić naszą więź z Bogiem. Ta Dobra Nowina przynosi radość ludziom wszystkich czasów. Dodaje otuchy i wlewa nadzieję także w nasze współczesne serca, w czasie, kiedy tak wielu ludzi pogrążonych jest w nocy beznadziejności, zwątpienia i lęku o przyszłość. Pełni wiary i radości świętujemy więc ten szczególny czas Bożego Nawiedzenia. Niech te święta dla wszystkich Drogich Parafian i Gości będą pełne Bożego błogosławieństwa i miłości, którą przynosi ze sobą Boży Syn pod nasze dachy, w nasze rodziny i serce każdego z nas. Niech ta Boża radość i miłość przedłuża się na kolejne dni naszego świętowania i na całą naszą, nieraz trudną codzienność.
2. Tą Mszą Świętą wigilijną rozpoczęliśmy oktawę i okres Narodzenia Pańskiego, niezwykle bogaty w znaki Bożej obecności, który będzie trwał do niedzieli Chrztu Pańskiego, 9 stycznia.
3. W dni świąteczne zapraszam wszystkich na Msze Święte do naszej parafialnej świątyni. Tu ma miejsce najpełniejsze spotkanie wierzącego z Bogiem-Człowiekiem. Starajmy się jak najgłębiej pochylić nad radosną tajemnicą narodzin Bożego Syna. Dlatego apeluję, aby nie spieszyć się z wyjściem z kościoła zaraz po błogosławieństwie. Zachęcam wszystkich, zwłaszcza dzieci, do gromadzenia się przy betlejemskim żłóbku, aby wspólnie śpiewać jeszcze piękne polskie kolędy i pastoralki. Niech rozbrzmiewają one także w naszych domach, podczas świątecznych spotkań z najbliższymi – nie wstydzmy się tej pobożności, jest ona przecież wyrazem naszej wiary!
4. W przyszłą niedzielę, 26 grudnia, przypada święto Świętej Rodziny Nazaretańskiej: Jezusa, Maryi i Józefa. Przez wstawiennictwo Świętej Rodziny będziemy prosili o świętość i pokój w naszych rodzinach.

Orędzie z Groty Betlejemskiej

Narodziłem się NAGI, mówi Bóg,
abyś ty potrafił wyrzekać się samego siebie.

Narodziłem się BEZSILNY,
abyś ty nigdy się mnie nie lękał.

Narodziłem się Z MIŁOŚCI,
abyś ty nigdy nie zwątpił w moją miłość.

Narodziłem się W NOCY,
abyś ty uwierzył, iż mogę rozjaśnić każdą
rzeczywistość spowitą ciemnością.

Narodziłem się W LUDZKIEJ POSTACI,
abyś ty nigdy nie wstydział się być sobą.

Narodziłem się PRZEŚLADOWANY OD
POCZĄTKU,
abyś ty nauczył się przyjmować wszelkie trudności.

Narodziłem się W PROSTOCIE,
abyś ty nie był wewnętrznie zagmatwany.

Narodziłem się W TWOIM LUDZKIM ŻYCIU,
aby wszystkich ludzi zaprowadzić do domu Ojca.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą
*Jan Stępniewski, Jan Galica, Żaneta Tarnawska, Eugeniusz Chmiel,
Eugeniusz Krowiak, Eugeniusz Wytyczak, Melania Rabiej, Sylwester Buć, Mieczysław Galica.*
Solenizantów zapraszamy na mszę św. w piątek o godz. 16:00

Gazetkę redaguje zespół:

ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy

Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat